

# Niekiedy zarabiają mniej niż ich podopieczni

26 listopada 2024

Na stronie Głosu Pracowników Opieki pojawiła się petycja za podwyższeniem wynagrodzeń. Oprócz tego oczekują m.in. wymogu znajomości języka polskiego przez pracowników opieki społecznej, obowiązkowych szkoleń BHP oraz by warunkiem pracy w pomocy społecznej było zdanie egzaminu państwowego.

Coraz bardziej rozjeżdża się liczba osób objętych pomocą opieki społecznej a liczbą osób ubogich w naszym kraju. Wszystko za sprawą niewaloryzowanej od 3 lat, mimo inflacji, kwoty zarobków upoważniających do otrzymania wsparcia ośrodków pomocy społecznej. Ma się to zmienić od 2025 roku, gdy zostanie on podniesiony z obecnych 776 zł dla osoby samotnie gospodarującej na 1010 zł. Polski Komitet EAPN zajmujący się m.in. tematyką ubóstwa, zaznacza jednak, że ta kwota jest zbyt niska wobec inflacji i powinna wynosić co najmniej 1150 zł.

Poprawy swojej sytuacji oczekują także sami pracownicy opieki zrzeszeni w związku zawodowym. 70% pracowników otrzymuje dziś w granicach płacy minimalnej – wskazano w piśmie do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej kierowanego przez Annę Dziemanowicz-Bąk. Natomiast 98% pracowników pomocy społecznej to osoby z wyższym wykształceniem.

Pracownicy oczekują wprowadzenia minimalnego wynagrodzenia dla pracowników opieki w wysokości 6153,71 zł od dnia 1 stycznia 2025 r. i powiązanego w przyszłości ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce narodowej.

Od 2024 roku pracownicy społeczni mogą liczyć na dodatek motywacyjny w wysokości 1000 zł brutto (ok. 681 zł netto). Okazuje się jednak, że nie dotyczy on wszystkich zatrudnionych w pomocy społecznej. Według uchwały Rady Ministrów nr 62 z 19 czerwca 2024 należy się on tylko temu pracownikowi, który

wykonuje zadania z ustawy o pomocy społecznej. Jak wskazuje Piotr Szumlewicz ze Związkowej Alternatywy, w wielu urzędach powstał chaos, ponieważ dyrektorzy nie wiedzieli początkowo, komu należy się dodatek a komu nie. Zdarza się też, że pracownicy socjalni często zarabiają mniej niż ich podopieczni.

Przeciwko dzieleniu pracowników instytucji na tych, komu należy się, a komu nie należy dodatek oponował Paweł Maczyński, przewodniczący Polskiej Federacji Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej. Jak mówi, podwyżki są potrzebne, by zredukować odpływ pracowników oraz zapewnić wzrost zatrudnienia wobec zwiększającej się liczby osób potrzebujących. Oprócz wzrastającej skrajnej biedy wyzwaniem jest także postępujące starzenie się społeczeństwa.

Pracownicy socjalni są na pierwszej linii pomocy osobom niesamodzielnym, seniorom, niepełnosprawnym oraz ubogim. „Mamy z jednej strony zamykające się studia na kierunku pracy socjalnej ze względu na brak chętnych, a z drugiej strony pracownicy doświadczeni odchodzą na emeryturę” – powiedział Maczyński. Na efektywność pracowników i realizacji zadań pomocowych wpływają przede wszystkim wynagrodzenia, kontynuował. Podkreślił także rolę opieki społecznej w trakcie pandemii COVID-19 oraz powodzi na południu Polski czy sytuacji z uchodźcami z Ukrainy.

Związki zawodowe domagają się nie tylko wzrostu wynagrodzeń, by podnieść efektywność instytucji, ale także zwiększenia wiedzy i wykształcenia pracowników. Od 2021 roku obniżono bowiem wymagania upoważniające do wykonywania zawodu, nie wpłynęło to jednak na zwiększenie zainteresowania pracy w pomocy społecznej. Dlatego petycja zawiera wezwanie do wprowadzenia jednolitych szkoleń dla wszystkich, niezależnie od systemu, w którym wykonywana jest praca opiekuńcza. Domagają się także wprowadzenia odpowiednich przepisów i ustawy o zawodzie, gdzie do pracy w takim charakterze wymagane byłoby zdanie państwowego egzaminu.

[Link do petycji TUTAJ.](#)

Autorstwo: Rafał Majnert

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](#)